

# Tondel, Janusz

---

Przyczynek do dziejów toruńskiego bibliofilstwa w XVIII wieku : na marginesie książki Krystyny i Sławomira Wyszomirskich "Toruński ekslibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu", Toruń 1996

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia 4 (340), 203-223

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Tondel

**Przyczynek do dziejów toruńskiego bibliofilstwa w XVIII w.  
Na marginesie książki Krystyny i Sławomira Wyszomirskich  
*Toruński ekslibris XVIII wieku*  
w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu,  
Toruń 1996**

Książnica Miejska w Toruniu należy do najważniejszych bibliotek historycznych w naszym kraju. Tę wysoką rangę zawdzięcza swemu księgozbiorowi, w dużym stopniu zasobowi inkunabułów oraz starych druków. Właśnie te walory przyczyniły się w istotny sposób do powstania niezastąpionej do dzisiaj jeszcze publikacji jej pierwszego dyrektora wybitnego polskiego księgoznawcy oraz bibliofila Zygmunta Mocarskiego pt. *Książka w Toruniu do 1793 roku* (Toruń 1933). Od tamtego czasu bibliografia prac dotyczących dziejów dawnego drukarstwa toruńskiego, księgarstwa oraz bibliotek powiększyła się znacznie, chociaż trzeba zgodzić się z opinią niektórych badaczy<sup>1</sup>, że nie na miarę możliwości badawczych, jakie ona oferuje oraz potencjału toruńskiego środowiska naukowego. Ostatnią pracą, związaną tematycznie z przechowywanymi w Książnicy zbiorami, jest publikacja Krystyny i Sławomira Wyszomirskich *Toruński ekslibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu*. Wydana została w 1996 roku jako wspólna pozycja Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, w nakładzie 300 egzemplarzy.

We wstępie autorzy podają, że jest ona realizacją pomysłu Zygmunta Mocarskiego sprzed przeszło pół wieku – opracowania ekslibrisu toruńskiego XVIII wieku.

---

<sup>1</sup> S. Salmonowicz, *Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI–XVIII w.)*, [In:] *Księga Pamiątkowa Uroczystego Obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia, 21–23 października 1983 r.*, Toruń 1988, s. 10.

Mocarski, od 1923 roku jako dyrektor Książnicy Miejskiej związany z Toruniem zdążył jedynie częściowo przygotować do druku materiały, które zostały opublikowane dopiero po wojnie, w 1946 roku<sup>2</sup>. Jest to niewielki tekst zawierający opisy dwóch ekslibrisów, jednego rzeczywiście XVIII-wiecznego na Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta oraz jednego donacyjnego z 1689 roku Pawła Patera, będącego najstarszym toruńskim ekslibrisem. Na marginesie tego ostatniego księgoznaku warto jednak wspomnieć, że nie znaczy to wcale, iż toruńscy bibliofile dawnego Torunia nie używali wcześniej artystycznego znaku własnościowego. Dotyczy to nie tylko burmistrza Henryka Strobanda<sup>3</sup>. W zasobie starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu znajduje się wolumin<sup>4</sup> składający się z kilkunastu druków, zaopatrzone w supereklibris zawierający napis „Abrahamus Sbasinius Minister Christi Toruniae”, wskazujący chyba jednoznacznie na Abrahama Zbąskiego, pastora kościoła św. Jerzego (1573–1578), a także założyciela pokątnej polskiej szkoły na elementarnym poziomie<sup>5</sup>. Używanie przez niego supereklibrisu wskazywałoby na to, że dysponował on znaczącym księgozbiorem, a przynajmniej starannie dobranym, dającym podstawy do dołączenia jego nazwiska do kilkunastu znanych nam toruńskich miłośników książki z XVI wieku<sup>6</sup>.

Wracając do publikacji K. i S. Wyszomirskich, należy stwierdzić, że idąc tropem zamierzeń Z. Mocarskiego, w zbiorach Książnicy Miejskiej odszukali 12 toruńskich ekslibrisów. Autorzy nie wyjaśnili wprawdzie, co oznacza owo wyrażenie „toruński ekslibris”, ale z zaprezentowanych przez nich księgoznaków wynika, że rozumieją je bardzo szeroko. A więc toruńskie księgoznaki XVIII wieku to ekslibrisy powstałe w XVIII wieku (niekoniecznie w Toruniu) używane przez toruńskich kolekcjonerów książki. Zaliczano do nich te osoby, które całym swoim życiorysem bądź jego fragmentem związane były z naszym miastem. W Toruniu urodził się i przebywał do śmierci (z krótką przerwą na studia jedynie) Jan Michał

<sup>2</sup> Z. Mocarski, *Najdawniejsze ex-librisy toruńskie*, [In:] idem, *Exlibris łowicki o.o. bernardynów. Jego właściciel. Exlibrisy toruńskie (urywek)*. Przyg. do druku S. Lisowski, Toruń 1947, s. 35–46, zob. U. Paszkiewicz, *Nowe spojrzenie na Zygmunta Mocarskiego, jego aktualność dla współczesnych badań nad dawną książką*, *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich* 5, 1993, s. 15.

<sup>3</sup> Odprysk księgozbioru tego największego bibliofila toruńskiego tamtej epoki znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu w postaci co najmniej dwóch woluminów (Pol. 6.II.1842–1843, Ob 6.II.441–443), a także w Bibliotece Gdańskiej PAN, o czym świadczy wolumin (XVIII. B.o.21) z jego zapiską empyjną informującą, że tom ten zakupił w Tybindze w 1569 roku.

<sup>4</sup> Pol. 6.II.677–691. Klocek ten do Torunia trafił z fragmentem księgozbioru elbląskich bibliofilów Loitzów, Szymona (zm. 1625) i Stefana (zm. 1617). Na temat jego księgozbioru zob. K. Podlaszewska, *Prywatne biblioteki mieszczan elbląskich w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, *Studia o Bibliotekach i Zbiorach Polskich* 5, 1993, s. 49–53.

<sup>5</sup> O nim zob. m.in. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568–1793)*, Toruń 1927, (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 34), s. 125–126. A. Rombowski, *Szkolnictwo polskie w Toruniu w XVI–XVIII w.*, *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza* 6, 1960, s. 64.

<sup>6</sup> S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [In:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2, Toruń 1994, s. 252–256.

Wachschlager (1741–1801). Pozostali właściciele ekslibrisów to „wmieszkań” torunianie. Byli nimi: Andrzej Chriestlieb Dittmann (1710–1767), Krzysztof Karol Fischer (1713–1776), Krzysztof Henryk Andrzej Geret (1686–1757), Jan Jakub Haselau (1736–1791), Jan Andrzej Hevelke (1741–1791), Jan Samuel Sammet (1748–1817), Wilhelm Dietrich Vollmer (1728–1781), Jan Michał Waschschlager (1741–1801), Jan Bogumił Willamow (1736–1777). Najdłużej z Toruniem związany był J. S. Zerneck, 59 lat, K.H.A. Geret zaś 44 lata. Najkrócej, tylko 9 lat zamieszkiwał w naszym mieście J. B. Willamow.

Każdy ekslibris został przedstawiony w formie typograficznej reprodukcji, której towarzyszy tekst zawierający opis ekslibrisu, informację o technice graficznej, w jakiej został wykonany, jego wymiary, numer inwentarzowy. Najwięcej w nim miejsca zajmują informacje o najważniejszych faktach z życiorysu kolekcjonera, głównie o wykształceniu, studiach, podejmowanych na różnych uczelniach, pełnionych urzędach oraz dorobku piśmienniczym. W ich świetle dowiadujemy się, że kilku toruńskich bibliofilów studiowało w Królewcu. Był wśród nich Krzysztof Karol Fischer. O jego studiach na Albertynie świadczy, co warto dodać do wiadomości podanych przez autorów, dysertacja<sup>7</sup> wydrukowana w 1736 roku przez królewieckiego typografa uniwersyteckiego J. Reussnera zachowana (w dwóch egzemplarzach) w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

W opisie towarzyszącym każdej reprodukcji ekslibrisu zawarte zostały ważne dane o zebranych przez danego kolekcjonera księgozbiorze, bez którego przecież nie zaistniałyby ekslibrisy. Informacje na ten temat są skąpe, ponieważ zbiory książkowe właścicieli ekslibrisów rozprzedane zostały najczęściej na aukcjach (A. Ch. Dittmanna, K. K. Fischera, K. H. A. Gereta, J. J. Haselaua, J. A. Hevelkego), gdyż ich potomkowie nie przejawiali chęci do pomnażania pozostawionych przez nich zbiorów, bądź co najmniej ich zachowania. Gromadząc od podstaw swoje zbiory, już nie tak bogate jak ich przodków, nie ozdabiali książek ekslibrisami, lecz oszczędnymi zapiskami. Na przykład na książce<sup>8</sup> syna Andrzeja Krystiana Dittmanna, Jerzego Bogumiła, pierwszego kronikarza dawnego Torunia znajdujemy zapiskę: „Bibliotheca G. G. Dittmann. Grembocin 1803”. Podobnie postępował syn K. H. A. Gereta, Samuel Luther. Aukcje spowodowały rozproszenie księgozbiorów i ich szczątkowy stan zachowania w Książnicy Miejskiej. Znajdujemy je jednak także w innych bibliotekach. I tak w zasobie starych druków Biblioteki Kórnickiej PAN natrafiłem na dwutomowe dzieło<sup>9</sup> królewieckiego uczonego F. S. Bocka *Historia antitrinitariorum* (Królewiec–Lipsk 1813), pozbawione co prawda toruńskiego eks-

<sup>7</sup> BUT, Pol. 8.II.1524, Pol. 8.II.1596 *Actionum indifferentium impossibilitatem... publice defendet... Ioannes Friedericus Danovius... respondente Christophoro Carolo Fischer, s. theol. stud. Stolp. Pomer. in auditorio, quod in Academia Albertina est, maximo h. s. A. 1736 [rz.] d. XV Maii, Litteris Reusnerianis.*

<sup>8</sup> Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, 103091.

<sup>9</sup> Bibl. Kór., sygn. 24095/1–2.

librisu z XVIII wieku, ale zaopatrzone w zapiske: „Possesor iam ist Jo. Sammet, Thorunii 1813”. Należy przypuszczać, że Sammet zakupując to wydawnictwo, nie dysponował już odbitkami sporządzonego przed pół wiekiem ekslibrisu, dlatego swoją książkę oznaczył w tej najbardziej popularnej formie znaku własnościowego, powiększając tym samym szansę na odtworzenie zawartości jego księgozbioru.

Nie brakuje też w pracy K. i S. Wyszomirskich istotnych enuncjacji o innych formach aktywności na polu książki niektórych spośród owej dziesiątki bibliofilów. W związku z tym celowe byłoby przypomnieć, że J. S. Sammet był kustoszem w bibliotece gimnazjalnej w Toruniu w latach 1785–1803 oraz autorem monografii<sup>10</sup> odbitej w 1794 roku czcionkami miejscowej drukarni pt. *In bissecularium memoriam classis supremae et bibliothecae Gymnasii Thorunensis nec non typographiae institutae*<sup>11</sup>. We fragmencie publikacji poświęconej ekslibrisowi J. M. Wachsclagera zawarta jest informacja, że ekslibris jest jedynym świadectwem istnienia jego księgozbioru. Są jeszcze inne. Nie ulega wątpliwości, że miał on m.in. pracę D. Gralatha *Versuch einer Geschichte Danzigs*. Bd. 1–3 (Gdańsk 1783), ponieważ jego nazwisko figuruje na dołączonej do I tomu tego dzieła liście „prenumeratorów oraz subskrybentów”<sup>12</sup>. Nie można wykluczyć, że przechowywany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu wolumin<sup>13</sup> jest kolejną książką z jego księgozbioru. Świadczą o tym umieszczone na nim zapiski własnościowe. Jedna wskazuje nam pierwszego właściciela, dziadka J. M. Wachsclagera, Michała Nałęcza, później rajcy i burmistrza; druga zaś informuje, że książka ta została sprzedana w 1835 roku na aukcji księgozbioru Th. Wachsclagera. W tym kontekście wspomnę, że w Bibliotece Kórnickiej PAN znajduje się stary druk<sup>14</sup>, na karcie tytułowej którego widnieje zapiska „Wachsclager”.

Ostatnim elementem opisu każdego księgoznaku w publikacji K. i S. Wyszomirskich jest obfita bibliografia, odsyłająca do pozycji dawnych (XVIII–XIX-wiecznych) i współczesnych. Tytułatura poszczególnych prac podana jest w skrócie. Pełne ich brzmienie znajdujemy w wykazie literatury przedmiotu umieszczonym na trzech stronach na końcu pracy. Jest on bogaty. Znalazły się w nim publikacje

<sup>10</sup> Na jej temat zob. K. Podlaszewska, *Notitia Bibliothecae Thorunensis Piotra Jaenichiusa z 1723 roku*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, Nauka o książce 3, 1965, s. 34. Zob. również Żbikowska-Migoń, *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*, Warszawa 1989, s. 367.

<sup>11</sup> Ks. M. 103686, K 4<sup>o</sup> 81 adl. 32.

<sup>12</sup> Przejrzenie takich list, dołączonych do publikacji wydanych na terenie Prus Królewskich w XVIII wieku pod kątem występowania na nich torunian, dostarczyłoby interesującego materiału, zob. A. Kapłon, *Czytelnicтво czasów Oświecenia stanisławowskiego w świetle list prenumeratorów*, [In:] *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia. Studia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1978, s. 49–82; A. Dymmel, *Listy prenumeratorów jako źródło do badań historii czytelnictwa*, [In:] *Instytucje – publiczność – sytuacje – lektury. Studia z historii czytelnictwa*, pod red. J. Kosteckiego, t. 4, Warszawa 1992, s. 71–87.

<sup>13</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (dalej BUT), 265507.

<sup>14</sup> Bibl. Kórn. PAN, 115191.

drobne oraz prace zawierające skąpe informacje na temat toruńskich ekslibrisów. Dlatego warto dodać jeszcze jeden przyczynek z zakresu ekslibrisologii, w którym znajdują się uwagi na temat dwóch księgoznaków, Dittmanna oraz Fischera. Jest to artykuł Maxa Belwe pt. *Exlibris des Jahrhundert mit Bibliotheksansichten* zamieszczony w niemieckim periodyku księgoznawczym „Archiv für Geschichte des Buchwesens” (1, 1956).

Z zaprezentowanych w publikacji wizerunków ekslibrisów kilka reprodukowanych jest po raz pierwszy. Dotyczy to księgoznaków Vollmera, Wachschlagersa oraz Willamowa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że o istnieniu dwóch spośród nich – Vollmera oraz Wachschlagersa nikt dotychczas, włącznie z Zygmuntem Mocarckim, nie wiedział. Nie byli też oni znani jako kolekcjonerzy książek. Tak więc krąg XVIII-wiecznych toruńskich bibliofilów dzięki publikacji K. S. Wyszomirskich został poszerzony o kolejnych miłośników książki.

Spośród 12 ekslibrisów tylko dwa są sygnowane. Na jednym należącym do profesora toruńskiego gimnazjum Sammeta widnieje nazwisko lipskiego artysty, Gottloba Augusta Liebego; pochodzi on z czasów, kiedy Sammet studiował na uniwersytecie lipskim. Na drugim zaś ekslibrisie Johanna Michała Wachschlagersa znalazły się inicjały sztycharza – W. S., co może oznaczać „Wachschlager sculpsit”, albo – co chyba bardziej prawdopodobne – „Willamovius Sculpsit”. Autorzy pozostałych księgozbiorów nie umieścili nazwiska ani inicjałów na swoich pracach. K. S. Wyszomirscy przychylając się w zasadzie do wcześniejszych opinii, że ekslibrisy Dittmanna oraz Willamowa zostały wykonane przez właścicieli mających przecież w zakresie grafiki udokumentowany dorobek – obaj między innymi ilustrowali „Thörnische Wöchentliche Nachrichten von Gelehrten Sachen” – wstrzymują się z ostateczną opinią na temat ich autorstwa w oczekiwaniu na pogłębione badania dorobku toruńskiej plastyki w XVIII wieku. Księgoznaki Gereta i Haselaua chyba słusznie przypisują autorzy omawianej pracy sztycharzom gdańskim. Pierwszy z nich rzeczywiście zdradza duże podobieństwo do ekslibrisu Walentego Schlieffa, drugi zaś do ekslibrisu, w jaki były zaopatrywane książki pochodzące z biblioteki wybitnego bibliofila z nadmołławskiej metropolii Zachariasza Zappio. Reszta ekslibrisów wykonana została w Toruniu, łącznie z dwoma, pastora Hevelkego oraz burmistrza J. S. Zerneckeego, które zostały odbite, jak ustalili K. S. Wyszomirscy, w miejscowej drukarni. Oprócz tych dwóch ostatnich ekslibrisów wykonanych typograficznie, 10 pozostałych wykonanych jest w technice druku wklęsłego – 4 to akwaforty, a 6 wycięto w miedzi. Pod względem artystycznym cały zbiór rozpatrywany łącznie prezentuje się marnie, dotyczy to zwłaszcza ekslibrisów wykonanych w Toruniu. Już na pierwszy rzut oka widać, że ich autorami są osoby nie tyle pozbawione talentu czy pewnej biegłości warsztatowej, co traktujące ekslibris jak dziedzinę grafiki, wymagającą mniejszej staranności oraz nakładu pracy i minimum pomysłowości. Winą za ten stan rzeczy możemy obarczać nie tylko grafików, ale także kolekcjonerów, którzy nie stawiali im wyższych wymagań, o czym świadczą chociażby wspomniane autoekslibrisy. Gdyby przywiązywali większą wagę do urody ekslibrisu, to w większym zakresie mogliby korzystać z usług np. gdańskich sztycharzy,

których twórczość reprezentowała wyższy poziom niż toruńskich artystów ekslibrisu. Dotyczy to przecież nie tylko Jana Fryderyka Mylius, autora pięknych artystycznie księgoznaków dla J. A. i S. A. Załuskich, Biblioteki Załuskich, Jana Fryderyka Sapiehy, Konstancji z Radziwiłłów Sapieżyny, oraz wysoko cenionego w dziejach ekslibrisu polskiego grafika doby Oświecenia, Mateusza Deischa (1724–1789), który – co należy podkreślić – reklamował swoje usługi na łamach „Thorn. Wöchentl. Nachricht. und Anz.”<sup>15</sup>, ale również mniej sławnych grafików, o czym łatwo się przekonać, przeglądając katalogi ekslibrisów gdańskich, Kazimierza Reychmanna oraz Alicji Kurkowej czy ostatnią publikacją przygotowaną przez Helenę Dzienis ze wstępem Z. Nowaka<sup>16</sup>. W pełni uzasadniona jest konstatacja Zygmunta Mocarckiego<sup>17</sup>, że „głęboką bądź co bądź prowincję na polu grafiki książkowej przedstawiał ówczesny [tj. XVIII-wieczne – J. T.] Toruń niemieckich pastorów i profesorów”.

Toruńskich ekslibrisów z XVIII wieku znanych jest 12, co autorzy kwitują stwierdzeniem, że nie jest to liczba imponująca w zestawieniu z 36 ekslibrisami gdańskimi z tego samego stulecia. Gdy porównamy jednak te dane do liczby znanych księgozbiorów z obu miast z XVIII stulecia mających odpowiednio wielkość 75 i 270<sup>18</sup>, to okaże się, że w Toruniu co szósty właściciel księgozbioru miał swój ekslibris, w Gdańsku zaś, odznaczającym się nieporównywalnie bogatszym życiem artystycznym, co siódmy. W Królewcu natomiast, pozostającym w bardzo żywych kontaktach życia umysłowego i kulturalnego z najważniejszymi miastami Prus Królewskich<sup>19</sup>, własny ekslibris posiadał co 5 kolekcjoner książek<sup>20</sup>. Jeszcze

<sup>15</sup> TWNA 1765 nr 13 s. 148 „Matthäus Deisch ist nach dem Beyspiel der in vielen grossen Städten Gewohnheit die Portraits der Mitglieder eines jetzlebenden Hochehrwürdigen Ministerii in schwarzer kunst heraus zu geben Willens. Die Bildnisse werden von absehnlicher Grosse auf einen ganzen Bogen abgedruckt werden, da die Kupferplatte von jedem Stück 17 Zoll hoch, und 12 Zoll breit seyn soll”.

<sup>16</sup> K. Reychmann, *Exlibrisy gdańskie*, Warszawa 1928; A. Kurkowa, *Gdański ekslibris XV–XVIII wieku. Katalog wystawy*, Gdańsk 1978; *Książkowe znaki własnościowe XVI–XVIII wieku. Katalog wystawy ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN*, Malbork 1998. Warto tutaj dodać, że w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej znajduje się kilkadziesiąt książek zaopatrzonych w ekslibrisy gdańskich kolekcjonerów: Jana Fidalkego, Daniela Gralatha, Michała Ludwika Kade, Karola Beniamina Lengnicha, Fryderyka Reygera, Henryka Rosenberga, Jana Jakuba Salomona, Henryka Michała Gottfryda Schmidta, Schwarczwalda, Beniamina Stabenaua, Gabriela Joachima Weickmanna, Henryka Augusta Zorna.

<sup>17</sup> Z. Mocarcki, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 120.

<sup>18</sup> K. Podlaszewska, *XVIII-wieczne księgozbiory mieszczańskie toruńskie jako przejaw ich kultury umysłowej*, [In:] *500-lecie słowa drukowanego na Śląsku. Materiały Sesji Naukowej 9 XI 1975*, Wrocław 1978, s. 234; idem, *Księgozbiory mieszczańskie gdańskie w XVIII wieku*, *Zapiski Historyczne* 35, 1970, z. 1, s. 53.

<sup>19</sup> S. Salmonowicz, *Związki kulturalne Torunia i Gdańska z Królewcem w XVIII wieku*, [In:] idem, *Od Prus Książęcych do Królestwa Pruskiego. Studia z dziejów prusko-pomorskich*, Olsztyn 1992, s. 103–110.

<sup>20</sup> Zob. J. Tondel, *Das alte Exlibris im Preussischen Königsberg [cz. I]*, *Jahrbuch der Deutschen Exlibris – Gesellschaft. Exlibriskunst und Graphik*. 1998, s. 3–8.

lepiej prezentuje się zbiór toruńskich ekslibrisów na tle dwóch XVIII-wiecznych ekslibrisów pochodzących z aspirującego do odgrywania ważnej roli na terenie „obu części Prus” Elbląga<sup>21</sup>.

Autorzy omawianej pracy o ekslibrisie toruńskim XVII wieku przygotowali ją opierając się na zbiorach starych druków i rękopisów przechowywanych przez Książnicę Miejską, a więc na zasobach biblioteki, która ze zrozumiałych względów zawiera najbogatszy materiał na temat dziejów dawnej toruńskiej książki, bibliofilstwa, a także ekslibrisu, co nie znaczy jednak, że kompletny. K. i S. Wyszomirscy stwierdzają, że owe 12 znaków książkowych stanowi prawie pełną listę XVIII-wiecznego ekslibrisu toruńskiego. Dlatego autor niniejszego przyczynku uznając za ważne dla wiedzy o dawnym ekslibrisie toruńskim uzupełnienie tej listy o nowe pozycje, przeprowadził kwerendę pod tym kątem w kilku polskich księżnicach. W pierwszej kolejności przejrzałem kartoteki ekslibrisów w polskich bibliotekach posiadających największe zbiory dawnych znaków własnościowych. Nie dało to jednak spodziewanych rezultatów. Nie udało się w nich znaleźć żadnego księgoznaku, który nie byłby ujęty w publikacji K. i S. Wyszomirskich. Najwięcej ekslibrisów toruńskich z XVIII stulecia posiada Biblioteka Gdańska PAN<sup>22</sup>, a mianowicie: K. K. Fischera, K. A. H. Gereta, J. J. Haselaua, J. A. Hevelkego, J. S. Sammeta oraz W. D. Vollmera. W Oddziale Zbiorów Graficznych Biblioteki Narodowej<sup>23</sup> w Warszawie znajdują się ekslibrisy: K. K. Fischera, K. A. H. Gereta, J. A. Hevelkego, J. S. Zerneckiego. W takim samym Oddziale w Bibliotece Uniwersyteckiej M. Kopernika<sup>24</sup> przechowywane są księgoznaki K. K. Fischera (oba warianty), K. H. A. Gereta, J. Ch. Dittmanna. Biblioteka Kórnicka PAN<sup>25</sup> dysponuje interesującymi nas znakami własnościowymi K. K. Fischera, K. H. A. Gereta, J. S. Zerneckiego. W Bibliotece Jagiellońskiej oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i Wjewoodzkiej i Miejskiej Bibliotece w Bydgoszczy<sup>26</sup> są jedynie egzemplarze ekslibrisu Gereta. W kilku innych bibliotekach<sup>27</sup> nie udało się znaleźć żadnego interesującego nas księgoznaku.

Skapą w sumie obecność toruńskich księgoznaków z XVIII w. w polskich bibliotekach można wytłumaczyć tym, że dość dawno poniechano praktyki odklejania ekslibrisów z książek i wzbogacania w ten sposób kolekcji współczesnego arty-

<sup>21</sup> P. Groth, *Mało znane ekslibrisy gdańskie i elbląskie*, Libri Gedanenses 1, 1967, s. 132–134, wymienia dwa ekslibrisy należące do Karola Ernesta Ramseya oraz Karola Teodora Brakenhausena.

<sup>22</sup> BG. PAN E. 148; E. 150; E. 147, 280; E. 315; E. 192; E. 170.

<sup>23</sup> BN, E. 1036, E. 18434; E. 857.

<sup>24</sup> BUT, G. 9104, G. 13137, K. 116538; G. 6314, G. 13135, G. 13136; G. 6313, G. 9105, G. 9106; J. Kotłowski, *Sztuka ekslibrisu w Toruniu*, Toruń 1996, s. 53.

<sup>25</sup> Bibl. Kórń., EX 10381; EX 10379; EX 10380; Zd 3335; EX 10286.

<sup>26</sup> Bibl. Jagiell. bez sygn.; BU w Warszawie, sygn. 27; *Z życia i pracy bydgoskiej księżnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*, red. E. Pawlikowska, Bydgoszcz 1965, s. 46.

<sup>27</sup> W Bibliotece Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, w Bibliotece Tow. Nauk w Poznaniu.



stycznego znaku własnościowego o egzemplarze pochodzące z pierwszych kilku wieków jego istnienia.

W związku z tym szanse wydłużenia listy toruńskich ekslibrisów XVIII wieku o nowe pozycje dają jedynie poszukiwania starych druków bądź rękopisów zaopatrzonych w interesujący nas, dotychczas nieznaną, toruński ekslibris. Takich egzemplarzy nie ma, jak stwierdzili K. S. Wyszomirscy, w Książnicy Miejskiej. Nie znaczy to, że nie można ich znaleźć w innych bibliotekach, do których trafić mogły w różny sposób w różnym czasie, wszakże *habent sua fata libelli*. W tym kontekście wspomnę, że toruńscy bibliofile XVIII wieku utrzymywali przecież bardzo intensywne kontakty z partnerami z innych ważnych ośrodków w Polsce i poza granicą, szczególnie z Królewca<sup>28</sup>. Katalog licytacyjny K. A. H. Gereta był do wglądu nie tylko w Gdańsku i w Warszawie, ale także w księgarni Kornów we Wrocławiu<sup>29</sup>. Skorzystał z tej okazji Józef Andrzej Załuski, zakupując, jak podaje J. B. Dittmann<sup>30</sup>, na aukcji księgozbioru Gereta wiele książek. Nie była to zresztą jedyna licytacja książkowa, w jakiej uczestniczył on w Toruniu z podobnym skutkiem<sup>31</sup>. Książki wywożone były z Torunia także przez ich właścicieli, którzy w poszukiwaniu lepszej pracy i warunków życia opuszczali gród Kopernika.

<sup>28</sup> Śladem tych kontaktów jest m.in. książka z Biblioteki Miejskiej w Królewcu z zapiską własnościową Samuela Luthera Gereta, redaktora „Thorn. Wöchentl. Nachr. u. Anz.”, przechowywana w Bibliotece Narodowej w Warszawie (BN XVIII.2.25459) – zawierająca dzieło J. Hübnera (*Reales Stats – u. Zeitungs – und Conservations – Lexicon...*, Leipzig 1735). Warto dodać, że książka z jego własnościową zapiską znajduje się także w Bibliotece Gdańskiej PAN (1817/64). Zawiera ona *Miscellanea* G. G. Leibniza (Leipzig 1788) z rękopiśmienną adnotacją: „M. Sam. Lutherus Geret Vitembergae 1751”. Zob. również G. Ch. Pisanski, *Entwurf einer preussischen Literärgeschichte*, Hrsg. R. Philippi Königsberg 1886, s. XIV. Zob. również J. Tondel, *Jerzy Krzysztof Pisanski – uczonej i znawca książki i bibliotek w Prusach oraz jego księgozbiór*, Libri Gedanenses 13/14, 1997, s. 117–118; S. Salmonowicz, *W kręgu toruńskich erudyków osiemnastego wieku*, [In:] *Księga pamiątkowa 400-lecia toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, Toruń 1972, s. 235–238.

<sup>29</sup> TWNA. Bd. 5, 1764, s. 174–175; Bd. 6, 1765, s. 160; Bd. 9, 1768, s. 152.

<sup>30</sup> J. J. Dittmann, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Thorn. aus guten und zuverlässigen Quellen gesammelt*. Bd. 1. [Thorn] 1789, s. 26.

<sup>31</sup> Przyszły fundator, (razem ze swoim bratem Andrzejem Stanisławem) pierwszej polskiej biblioteki publicznej uczestniczył w 1727 roku w licytacji biblioteki straconego trzy lata wcześniej eks-burmistrza toruńskiego, Gottfryda Rössnera. Zob. J. Kozłowski, *Szkice o dziejach Biblioteki Załuskich*, Wrocław 1986, s. 39. Warto dodać, że jedna z książek pochodząca z księgozbioru Rössnera przechowywana jest w zasobie starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Jest to klocek (Pol. 7.II.5594 – 5596) zawierający trzy druki: B. Measner, *Scholae Academicae hoc est disputationes quiuque*, Frankfurt 1625; P. Habernkorn, *N.I.N. Collegium geminum, nimirum primum anthiphotinianum XXII disputationibus*, Giessen 1655; J. Botsacus, *Anti-Stegmunnus das ist wahrhaftige gegen Prob Joachimi Stegman der sozinianischen oder falschen oder arrianischen Gemeine zu Clausenburg in Siebenbürgen gewesen Dieners...* Gdańsk 1635. Przedmiotem zainteresowania największego polskiego bibliofila XVIII wieku był także duży księgozbiór innego toruńskiego burmistrza, Gerharda Thomasa, o czym świadczy zachowany w Bibliotece Narodowej w Warszawie egzemplarz katalogu (BN, sygn. XVIII.2 1884) tej aukcji, w którym ponad jedna trzecia zarejestrowanych tytułów książek została podkreślona bądź oznaczona w inny charakterystyczny sposób przez J. A. Załuskiego. Referendarz koronny miał wejść

Że nadzieje na znalezienie nieznanego toruńskiego ekslibrisu w starych zasobach innych bibliotek (poza księżniczą) nie były bezpodstawne, przekonało mnie przejrzanie pod kątem proveniencyjnym starych druków (60 tys. wol.) i rękopisów przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Natknąłem się tam na książkę<sup>32</sup> pochodzącą z Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu, ozdobioną księgoznakiem, który zwrócił moją uwagę tym, że jest bardzo podobny do ekslibrisu W. D. Vollmera. Przyklejony jest na odwrocie górnej okładziny, tomu w formacie in quarto. Ma wymiary: 61 × 39 mm (64 × 58). Widnieje na nim regał z pięcioma półkami zapełnionymi szczelnie książkami. Znajdujące się na kilku górnych półkach książki są we fragmencie zakryte trzyczęściową dekoracyjnie zawieszoną zasłoną, której boki, zawiązane na wysokości trzeciej półki w węzeł, opadają do dolnej krawędzi regału. Regał zdobi ornament o motywie małżowinowym. Poniżej niego umieszczony jest napis w języku greckim ΨΥΧΗΣ ΙΑΤΡΕΙΟΝ; określenie książki „lekarstwem duszy” mieści się w stylistyce tamtej epoki, bibliotekę gimnazjalną w Toruniu J. S. Sammet w opracowanym przez siebie jej regulaminie nazwał wszakże „lecniczą duszy”<sup>33</sup>. U dołu zaś regału, pośrodku kartusza widnieje napis: FRID. KLOSE. Nazwisko to powtarza się w zapisce własnościowej u dołu karty tytułowej: „Ex libris Friderici Klose. 1756”. Jej autor położył ją wtedy, kiedy jeszcze – jak można sądzić – nie miał ekslibrisu, w przeciwnym razie nie miałoby to sensu. Ekslibris Klosego został więc wykonany przez nieznanego niestety nam artystę po 1756 roku. Wspomniane podobieństwo omawianego ekslibrisu do księgoznaku W. D. Vollmera oraz podana data w cytowanej zapisce znacznie ułatwiły identyfikację Fryderyka Klosego. Skierowały uwagę na działającego w Toruniu w latach 1756–1776 kalwinistę o tym samym imieniu i nazwisku. Bliższe przyjrzenie się jego życiorysowi oraz znalezienie w Bibliotece Kórnickiej PAN dwóch książek<sup>34</sup> zaopatrzonych w zaprezentowany ekslibris rozwiały wszelkie wątpliwości. Przebywający w Toruniu przez kilkanaście lat Fryderyk Klose<sup>35</sup> był właścicielem omawianego ekslibrisu.

W grodzie Kopernika pojawił się jako 28-letni młodzieniec (urodził się 3 III 1730), mając za sobą studia, jakie odbył najpierw na Uniwersytecie we Frankfurcie n. O., a potem w Leydzie, wcześniej pobierając nauki na poziomie szkoły średniej w rodzinnym mieście Lesznie oraz Berlinie<sup>36</sup>. W 1756 roku został diakonem,

---

również w posiadanie części księgozbioru po zmarłym toruńskim poczmistrzu królewskim, Jakubie Rubinkowskim.

<sup>32</sup> BUT, sygn. 280225.

<sup>33</sup> K. Podlaszewska, *Notitia Bibliothecae*, s. 3.

<sup>34</sup> Bibl. Kórń., sygn. 312276; 126457.

<sup>35</sup> T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 r.)*, Warszawa 1983, s. 334 (Woyde Jan Teodor).

<sup>36</sup> P. Arndt, *Die reformierten Geistlichen im Stadt- und Landkreis Thorn 1586–1921*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn 47, 1939; S. Salmonowicz, *Evangelicy reformowani w dawnym Toruniu*, Jednota 1986, nr 2, s. 6; Th. Wotschke, *Lissaer studenten bis 1800*, Deutschen Wissenschaftlichen Zeitschrift für Polen 19, 1930, s. 138.

a w 1758 roku kaznodzieją w parafii kalwińskiej w Toruniu. Na tym stanowisku pozostał do 1776 roku. Następnie wyjechał do Leszna, gdzie został pastorem tamtejszej gminy oraz jej seniorem, w końcu generalnym superintendentem w Poznaniu. Zmarł w 1794 roku.

Informacje na temat jego aktywności w Toruniu w literaturze naukowej są skąpe. Brakuje w niej danych na temat zainteresowań książką oraz księgozbiorem. Posiadanie przez F. Klose ekslibrisu jest jednak dowodem na to, że do gromadzenia książek przywiązywał dużą wagę. Książka z jego biblioteki, jaka znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej (zaopatrzone w ekslibris), zawiera dzieło kalwińskiego teologa Isaaca Beausobre (1659–1738), *Remarque historiques critiques et philosophiques sur le Nouveau Testament* T. 1–2 (Haga 1742). Nie jest to jedyna książka, jaką znamy z jego księgozbioru.

W Bibliotece Kórnickiej PAN przechowywane są jeszcze dwa wspomniane woluminy zaopatrzone w ekslibris Fryderyka Klosego. Jeden z nich zawiera również pozycję z zakresu teologii. Są to Hugo Grotiusa *Annotationes in Vetus et Novum Testamentum* (Londyn 1727). Drugi zaś, odbity w 1652 roku w Amsterdamie *Typis Ludovici Elzevirii*, ewokuje jego zainteresowania starożytnością, mieści *Komedie* Plauta. Potwierdza je fakt, że przetłumaczył z języka francuskiego na niemiecki pracę Ludwika de Beauforta o Rzymie w czasach republiki. Jako tłumacz miał w swoim dorobku jeszcze przekład dzieła J. B. Desroches de Parthenay traktującego o Polsce w okresie rządów króla Augusta II. W przedmowie do tego dzieła poddał krytyce poglądy na historię myśliciela z Ferney, Woltera, fascynując się wszakże jego osobą, o czym świadczy przygotowana przez niego publikacja pt. *Briefe einiger portugesischen und teutschen Juden an Voltaire* (Danzig 1773)<sup>37</sup>. Rok przed śmiercią Klosego ukazał się drukiem w Poznaniu jego tekst pt. *Predigt über I. Chron. XIII v. 18 am. Himmelfahrtstage 1793 als am zweiten Tage nach der Sr. Königl. Majestät von Preussen geleisteten Huldigung gehalten vor der Evangelisch Gemeinde zu Posen*<sup>38</sup>.

Powiększanie księgozbioru ułatwiało Klosemu utrzymywanie bliskich kontaktów ze środowiskiem toruńskich uczonych. J. Netzker w liście do jednego z czołowych królewieckich filozofów J. J. Scheffnera nazywa go swoim „lieber Freund”<sup>39</sup>. Możemy się domyślać, że dla ożenionego z jego siostrą Willamowa był nie tylko szwagrem, a także prawdopodobnie partnerem dzielącym jego bibliofilskie zainteresowania. Może ich wzajemne kontakty przyczyniły się do tego, że Klose stał

<sup>37</sup> Wymienione druki Klosego podaje J. G. Meusel, *Das Gelehrte Deutschland oder Lexicon der jetzlebenden Teutschen Schriftsteller*, Lemgo 1783, s. 299–300.

<sup>38</sup> O jego istnieniu dowiedziałem się dzięki Centralnemu Katalogowi Starych Druków w Bibliotece Narodowej. W jego świetle zachowały się dwa egzemplarze tego druku: w Bibliotece PAN w Krakowie, drugi zaś w Bibliotece Narodowej w Warszawie. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Cz. III. T. XV Kraków 1897, s. 160 z całej spuścizny Fryderyka Klosego rejestruje tylko jego przekład dzieła J. B. Desroches’a Parthenaya.

<sup>39</sup> *Briefe an und von Johann Georg Scheffner*, Hrsg. A. Warda, München u. Leipzig, 1928, s. 355–356.

się właścicielem ekslibrisu. Ikonograficznie nie jest on jednak podobny do księgoznaku Willamowa, lecz do ekslibrisu W.D. Vollmera. Podobieństwo to jest daleko idące. Na obu ekslibrisach wyciętych w blasze miedzianej przedstawiony jest regał z książkami, ozdobiony u góry małżowinowym ornamentem, u dołu zaś kartuszem z nazwiskiem kolekcjonera; na obu umieszczona jest podobna w treści dewiza. Niewykluczone, że oba ekslibrisy wyszły spod tego samego (nieznanego nam) rylca.

Fryderyk Klose opuścił Toruń w 1787 roku razem z księgozbiorem. Po jego śmierci jakaś część jego książek trafiła do librarii kościoła św. Jana Chrzciciela w Lesznie, mającej w swoich zbiorach książki będące wcześniej własnością m.in. twórcy nowożytnej pedagogiki, Jana Amosa Komeńskiego<sup>40</sup>. Otrzymały one pieczętą z napisem: „Bibliothek der St. Johanniskirche. Lissa i. P.”. Na początku lat 50. interesujące nas woluminy razem z całym księgozbiorem świętojańskim znalazły się z inicjatywy Stanisława Bodniaka<sup>41</sup> przed rozproszeniem tam, gdzie są obecnie, w Bibliotece Kórnickiej. W ten sposób ówczesny jej dyrektor ocalił leszczyński księgozbiór, ważny nie tylko dla dziejów polskiego kalwinizmu. Niewykluczone, że wśród około pół tysiąca starych druków z tej biblioteki, jakie rejestruje niekompletna kartoteka proveniencyjna, udostępniona mi w Bibliotece Kórnickiej, książek Fryderyka Klosego jest więcej niż dwie. Dowiemy się jednak o tym dopiero wtedy, kiedy księgozbiór kalwiński z Leszna znajdzie swego monografistę<sup>42</sup>.

W posiadanie jednego z woluminów, przechowywanego w Toruniu, w świetle zapiski widniejącej na jednej z jego kart ochronnych wszedł „Woide”. Mając na uwadze fakt, że kolejnym jej właścicielem była Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, można się domyślać, że był nim Jan Teodor Wojde (1774–1839), urodzony, podobnie jak Klose, w Lesznie, w którym po ukończeniu studiów był diakonem oraz nauczycielem gimnazjalnym. Na tych stanowiskach nie pozostawał długo. Dość szybko przeniósł się do Królewca, mając zapewne w bagażu m.in. książkę z ekslibrisem Klosego. Tam w 1866 roku został diakonem, a później proboszczem gminy kalwińskiej. W latach 1821–1828 kierował Seminarium Polskim, jakie funkcjonowało przy Albertynie. Po śmierci J. T. Wojdego jego księgozbiór razem z książką zaopatrzoną w interesujący nas ekslibris trafił do biblioteki uniwersyteckiej, sięgającej początkami czasów księcia Albrechta Pruskiego, a po II wojnie światowej razem z dużą częścią zbiorów królewieckich znalazł się w Bibliotece Uniwersytetu M. Kopernika.

<sup>40</sup> E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 1, Warszawa–Kraków 1926, s. 339.

<sup>41</sup> K. Kłodzińska, *Bodniak Stanisław*, [In:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa–Łódź 1974, s. 76.

<sup>42</sup> Ogólne informacje na temat tej biblioteki zawarte są w artykule: W. Karkucińska, *Biblioteka kościoła św. Jana w Lesznie*, przeznaczonego do przygotowywanego do druku przez Hannę Łaskarzewską *Słownika Polskich Księgozbiorów Historycznych*.

Tak więc ekslibris kalwinisty Fryderyka Klosego, działającego w Toruniu przez 18 lat, tj. dwa razy dłużej niż jego sławny szwagier, właściciel omówionego przez K. S. Wyszomirskich ekslibrisu, J. B. Willamow, poszerza dotychczasową listę toruńskich ekslibrisów XVIII wieku do liczby 13.

Wśród zbiorów starych druków w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu odnalazłem jeszcze 14 książek (niektóre z nich to wydawnictwa wielotomowe) ozdobionych 5 ekslibrisami toruńskich bibliofilów z XVIII wieku (J. J. Haselaua, K. H. A. Gereta, A. Ch. Dittmanna, J. A. Hevelkego, J. S. Zerneckego). Nie ma wśród nich nieznanymi, a więc nie wnoszą one nic specjalnie ważnego do publikacji K. S. Wyszomirskich, ale zasługują one na odnotowanie, ponieważ poszerzają naszą wiedzę o toruńskich XVIII-wiecznych bibliotekach, o których również wspominają autorzy omawianej publikacji. Nie sposób bowiem, pisząc o dawnym ekslibrisie, pominąć sprawy kolekcjonerstwa książek. W tamtym czasie z każdym ekslibrisem wiązał się konkretny księgozbiór. A więc inaczej jak obecnie, kiedy ekslibris traktuje się jako mającą niewiele wspólnego z bibliofilstwem formę wypowiedzi artystycznej.

Na sześciu książkach<sup>43</sup> spotykamy ekslibris z charakterystyczną plecionką inicjałów J[ana] J[akuba] H[aselaua], ujętą w wieniec z dwu palmowych gałązek. Na trzech przyklejony jest exlibris większy, na trzech pozostałych egzemplarze mniejszego wariantu. Szczególnie imponująco wśród książek z tym ostatnim wariantem ekslibrisu prezentuje się 11-tomowe dzieło autorstwa C. Gros de Boze'a. Na karcie ochronnej pierwszego tomu<sup>44</sup> umieszczona jest obszerna zapiska położona ręką J. J. Haselaua, informująca, że całe to wydawnictwo z wyjątkiem tomu 9 otrzymał, jako prezent, od swej ciotki, będącej żoną J. Ch. Gottscheda, który był – o czym warto wspomnieć – promotorem jego doktoratu, jaki uzyskał na uniwersytecie lipskim. Brakujący tom zaś szczęśliwie nabył – jak pisze – na jednej z książkowych licytacji w Lipsku, odgrywającym wówczas przodującą rolę w księgarstwie europejskim. Inny z woluminów Haselaua zwraca uwagę tym, że oprócz jego księgoznaku opatrzony jest również ekslibrisem Dittmanna; niewykluczone, że został zakupiony na aukcji księgozbioru tego ostatniego kolekcjonera, jaka odbyła się w 1767 roku.

Na wszystkich owych sześciu egzemplarzach na karcie tytułowej odcisnięty jest stempel z literami KK, a na niektórych widnieje zaś jeszcze tłok z herbem Praw-

<sup>43</sup> BUT, 271428, G. Ansons, *Reise um die Welt ... in den Jahren 1740, 41, 42, 43, 44 verrichtet hat aus dessen Aufsätzen und Urkunden zusammengetragen...* von M. R. Waltern..., Göttingen, 1763; BUT, 281557 J. F. Joachims, *Fortgesetze Geschichte der Staatsveränderungen des russischen Reichs*, Th. 3 Halle 1764; BUT, 97793, J. H. G. Justi, *Leben und Character des Königlichen und churfürstlichen Sachsen Premier Ministers, Grafens von Brühl in vertraulichen Briefen*, M. 3 1763 [B. m. w.]; BUT, 97152, H. Maundrell, *Reise = Beschreibung nach dem Gelobden Lande...* Hamburg 1737; BUT 280103 P. S. Pallas, *Reise durch verschiedene Provinzen des Russischen Reichs* 2. Th. Bd. 1–3, St.-Petersburg 1773. BUT, 266690, C. Gros Boze, *Geschichte der Königlische Akademie der schönen Wissenschaften zu Paris Mite e Vorrede aus Licht gestellet v. J. Ch. Gotscheden*, Leipzig 1749–1757.

<sup>44</sup> BUT, 266 690.

dzic. Obie pieczęcie wskazują na Konstantego Kruszyńskiego (1751–1819), ziemianina z leżącej nieopodal Torunia Nawry, w której wybudował ładny, utrzymany w klasycystycznym stylu, pałac. Jedno z jego pomieszczeń przeznaczył na bibliotekę (ok. 1,5 tys. tomów), którą Julian Ursyn Niemcewicz po jej obejrzeniu uznał za „dobrze wybraną”<sup>45</sup>. Część książek została przez niego nabyta, jak to ustalił Mocarski po zapoznaniu się z biblioteką nawrzańską, na aukcji księgozbioru (1792) Haselaua. Ten fakt potwierdza położona jego ręką na jednym z tomów<sup>46</sup> zapiska informująca, że został on zakupiony na niej za kwotę 6 florenów. Książki te od momentu ich nabycia były przechowywane w pałacu w Nawrze. Tuż przed wojną na każdej odcisnięto dwie pieczętki: jedną z nazwą miejscowości „Naw ra”, drugą z nazwiskiem jej ówczesnego właściciela oraz spadkobiercy biblioteki K. Kruszyńskiego – „Jan Szaniecki”. W czasie okupacji zaś postawiono na nich stempel „Reichsarchiv – Danzig – Zweigstelle Bromberg”. Po wojnie z około 1100 książkami przekazane zostały z Bydgoszczy do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu<sup>47</sup>.

Cztery książki, przechowywane w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, zaopatrzone są w ekslibris K. H. A. Gereta będącego, jak pisze Mocarski<sup>48</sup>, właścicielem „najzasobniejszej biblioteki prywatnej, jaka znajdowała się kiedykolwiek w Toruniu za czasów dawnej Rzeczypospolitej”. Można założyć, że liczyła kilkanaście tysięcy woluminów. Zostały one sprzedane na aukcji w latach 1764–1768. Uczestniczyło w niej, jak możemy przypuszczać, mając na uwadze wielkość księgozbioru, wielu bibliofilów. Księgozbiór rozszedł się po całym świecie. Jego fragmenty trafiły do biblioteki toruńskich bernardynów<sup>49</sup>, zapewne do miejscowej biblioteki gimnazjalnej, a także do prywatnych bibliotek ziemi chełmińskiej. Świadczy o tym jedna<sup>50</sup> z owych czterech książek, na której znajdujemy zapiskę własnościową „Hic liber M. Matthiae Tylkowski... Dris, 1739”. Tylkowski był profesorem założonej 1756 roku Akademii Chełmińskiej. Bibliografia Estreicherów<sup>51</sup> rejestruje jego cztery dzieła z zakresu teologii. Po jego śmierci znalazła

<sup>45</sup> Z. Mocarski, *Biblioteka Szanieckich w Nawrze*, [In:] *Księga pamiątkowa Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim: Dwieście lat istnienia Akademickiego Koła Pomorskiego*, Poznań 1929, s. 30–36; J. Przybyłowa, *Z dziejów Biblioteki Szanieckich w Nawrze*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauka o książce 5, 1968, s. 69–89; J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, *Nawra Kruszyńskich i Szanieckich. Studium z dziejów szlachty i ziemiaństwa ziemi chełmińskiej*, Toruń 1990, s. 150–158.

<sup>46</sup> BUT, 271428.

<sup>47</sup> Niewielka część trafiła do Archiwum Powiatowego w Toruniu. Jeden egzemplarz znalazłem w Bibliotece Kórnickiej, sygn. 14440.

<sup>48</sup> Z. Mocarski, *Książka w Toruniu*, s. 119.

<sup>49</sup> Według Z. Mocarskiego (*Książka w Toruniu*, s. 124); bibliotekarz konwentu bernardyńskiego miał nabyć około 200 książek K. H. Gereta.

<sup>50</sup> BUT, Ob. 7.II.2175, P. Sporer, *Tyrocinium sacramentale ad instructionem ordinandorum et curandorum...*, P. 1–2, Salzburg 1681.

<sup>51</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Cz. 3, t. 20, Kraków 1936, s. 451–452.

się w Bibliothecae Academiae Culmensis. Po II wojnie światowej została włączona z księgozbiorem chełmińskiej biblioteki akademickiej do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu<sup>52</sup>. Dwie książki<sup>53</sup> ozdobione ekslibrisem Gereta pochodzą z Nawry, ale nie znalazły się tam w czasach Konstantego Kruszyńskiego, ponieważ brakuje wspomnianej pieczętki z inicjałem K. K., jest natomiast na każdej z nich pieczętka: „Jan Sczaniecki” oraz pieczętka dokumentująca ich obecność w czasie okupacji w Archiwum w Bydgoszczy. Jeden tom<sup>54</sup> ma sygnatury charakterystyczne dla księgozbioru kościoła ewangelickiego założonego przez Jakuba Zablera, którego niemały księgozbiór przechowywany jest w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu<sup>55</sup>.

Dwie książki<sup>56</sup> przechowywane w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej ozdobione są ekslibrisami A. Ch. Dittmanna. Oprócz wspomnianej już książki pochodzącej z księgozbioru Haselaua, druga trafiła do Biblioteki Uniwersyteckiej bezpośrednio po II wojnie światowej razem z księgozbiorem Biblioteki Miejskiej z Elbląga.

W zasobie starych druków uczelnianej biblioteki znajduje się jeden wolumin<sup>57</sup> zaopatrzony w skromny znak książkowy bratanka burmistrza toruńskiego uwikłanego w wydarzenia z 1724 roku określone tumultem toruńskim, Jana Samuela Zerneckego.

Ostatnią<sup>58</sup> z owych 14 książek z Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu zaopatrzonych w ekslibris toruński zdobi w porównaniu z poprzednim jeszcze mniej efektowny księgoznak typograficzny karnodziei staromiejskiej gminy ewangelickiej, Jana Andrzeja Hevelkego; pozycja ta trzy lata po jego śmierci, jak informuje umieszczona na jej karcie tytułowej zapiska, znalazła się w bibliotece gminy.

Książki pochodzące z toruńskich księgozbiorów, ozdobionych interesującym nas artystycznym znakiem własnościowym, znajdują się także w pozatoruńskich bibliotekach. Szansę dotarcia do nich ogranicza jednak mało zaawansowany stan

<sup>52</sup> L. Jarzębowski, *Księgozbiór Biblioteki Chełmińskiej (Bibliotheca Academia Culmensis). Jego pochodzenie i losy*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauka o książce 1, 1962, s. 12–95.

<sup>53</sup> BUT, Ob. 7.II.4144, P. Bertius, *Commentariorum Germanicarum libri tres...*, Amsterdam 1616; BUT, Ob. 7.II.2512, M. Coler, *Decisiones Germaniae hoc est celeberrimae et gravissimae res questionum...* Ed. 3. Leipzig 1614.

<sup>54</sup> BUT, 273309, M. Lilienthal, *Auserlesenes Gesang-Buch den Kern alter und neuer Licht...* Königsberg 1731.

<sup>55</sup> Według informacji pracownika Oddziału Starych Druków p. mgr J. Milewskiej przygotowującej na jej temat pracę jest ich około 150 tomów.

<sup>56</sup> BUT, 97152 H. Maunrell, *Reise = Beschreibung nach dem Gelobden Lande...* Hamburg 1737; BUT, 93954 J. Lulof, *Einleitung zu der mathematischen und physikalischen Kenntniss der Erdkugel...* Th. 1 Göttingen, u. Leipzig 1755.

<sup>57</sup> BUT, 219239–219241 – F. Hutchinson, *Historischer Versuch von der Hexerey...* Leipzig 1724; F. Andre, *Lesenwürdige Briefe an einige seiner Freunde über die Materie von Zauberey...* Leipzig 1727; J. Brunnemann, *Discours von betrügten Kennzeichen der Zauberey...*, Halle 1727.

<sup>58</sup> BUT, 280100, 267656 J. Gerhard, *Loci theologici...*, ed J. Frid. Cotta T. 1, 5–6 Tübingen 1762, 1766.

badan̄ proveniencyjnych<sup>59</sup>. Prowadzają je nieliczne biblioteki. Znajdujące się w nich kartoteki rejestrują najczęściej tylko fragment zbiorów. Udostępniono mi kartoteki proveniencyjne dwóch bibliotek: Biblioteki Gdańskiej PAN oraz Biblioteki Kórnickiej PAN. Uzyskałem także informacje na interesujący mnie temat w Bibliotece Narodowej. Dane o książkach zaopatrzonych w ekslibrisy toruńskich bibliofilów XVIII wieku spotkać można również w monografiach różnych bibliotek oraz w innych publikacjach księgoznawczych.

Najbogatszego materiału dostarczyła kartoteka proveniencyjna w Bibliotece Gdańskiej. W jej świetle w bibliotece, która obchodziła niedawno jubileusz 400-lecia swego istnienia, przechowywanych jest co najmniej 18 interesujących nas woluminów<sup>60</sup>, wszystkie zaopatrzone w księgoznak K. H. A. Gereta. Kolejne egzemplarze ekslibrisu Gereta, na pierwszy rzut oka identyczne, w rzeczywistości okazują się niezupełnie takie. Można je podzielić na kilka grup. Egzemplarze każdej z nich różnią się między sobą minimalnie rozmiarami oraz drobnymi szczegółami w rysunku. Różnice te są niezamierzonym efektem tłoczenia odbitek ekslibrisu z kilku płyt miedzianych, ponieważ z jednej płyty można wykonać około tysiąca (?) odbitek, a przecież księgozbiór Gereta był znacznie większy, przypuszczalnie, jak już wspomniano, około kilkanaście tysięcy woluminów. Nieznany nam z nazwiska grafik sztychując kolejne płyty popełniał nieuniknione niedokładności w stosunku do projektu bądź pierwotnej matrycy ekslibrisu, co w efekcie dało owe drobne różnice, jakie znajdujemy na zachowanych egzemplarzach ekslibrisu Gereta. Jedna odbitka<sup>61</sup> różni się jednak wyraźnie od pozostałych. Ma ona wymiary 94 × 56 (116 × 69); K. S. Wyszomirscy podają 95 × 58 (113 × 66). Sztycharz zastosował inną kursywę do wyrytowania tekstu, będącego obok herbu najważniejszym elementem ekslibrisu. Poszczególne litery w większości wyrazów są połączone, inna jest grafika liter, są mniej ozdobne, a także większe. Nadto w jednym wyrazie jest błąd, miast mieszczącego się w 7 wierszu słowa „Thorunenses” widnieje wyraźnie „Thorunensis [!]”. Może właśnie owa pomyłka sztycharza spowodowała, że płyta z wyciętym wariantem była mniej wykorzystywana od innych matryc.

Natknąłem się tylko na jeszcze jedną odbitkę identyczną z wyżej opisaną w woluminie przechowywanym w Bibliotece Seminarnej w Pelplinie<sup>62</sup>.

Czyżby więc, oprócz K. K. Fischera oraz J. J. Haselaua, dwa ekslibrisy posiadał K. H. A. Geret? Warto tutaj dodać, że niektórzy wybitni bibliofile mieli ich znacznie więcej. Na przykład na książkach księcia Albrechta (1480–1568), wład-

<sup>59</sup> Zob. M. Kocójowa, *Potrzeby i oczekiwania w zakresie badan̄ proveniencyjnych*, [In:] *Bibliologia dyscypliną integrującą. Studia ofiarowane Profesor Barbarze Bienkowskiej*, Warszawa 1993, s. 329–336.

<sup>60</sup> BG Uph 4059, Uph 2111, Uph 4915, Uph 1367, Uph 4985, Uph g. 578, Uph 4564, Uph 4760, Uph 3946, Uph 4323, Uph 2260, Uph 2239, Uph 2210, Ub 2370 2, Cd 13711.

<sup>61</sup> BG Ub 2370 2°.

<sup>62</sup> Bibl. Sem. w Pelplinie, sygn. st. 1691.



cy Prus Książęcych spotykamy 9 ekslibrisów, zaś biskup pomezański Paweł Separatus (1476—1543) miał aż 12 wariantów ekslibrisu<sup>63</sup>.

Zasygnalizowany wariant [?] ekslibrisu zdobi wolumin, który nim znalazł się w zbiorach Biblioteki Gdańskiej, był własnością pastora, krzewiciela polskości w zaborze pruskim, Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza<sup>64</sup>, o czym świadczy odbity tylko czcionkami jego ekslibris donacyjny. Prawie wszystkie pozostałe tomy noszą ślady (sygnatury) przynależności do księgozbioru jednego z największych bibliofilów gdańskich dawnej Polski Jana Uphagena<sup>65</sup> (1731–1802), który nabył je zapewne na aukcji księgozbioru Gereta. Dwa woluminy<sup>66</sup> spośród 18 zawierają zapiski własnościowe przywołujące nazwiska wybitnych postaci toruńskiej kultury i nauki XVIII w. Na jednym z nich widnieje zapiska położona ręką wdowy po utalentowanym autorze „gadek toruńskich, czyli zagadek weselnych” Piotrze Schenknechcie (1657–1721)<sup>67</sup>: „Δωριον viduae Schönknechnianaē”. Drugi wolumin zaś, nim wszedł w jego posiadanie Geret, znajdował się w rękach profesora toruńskiego Gimnazjum (w l. 1745–1751) Jerzego Wilhelma Oedera<sup>68</sup>, o czym informuje umieszczona na nim notka: „Geo. Guil. Oederi Anspacenzis ex auctione Zellerfeld 1742”.

Kilka ciekawych danych dotyczących toruńskiego bibliofilstwa dostarczają książki zaopatrzone w toruński ekslibris XVIII w., przechowywane w Bibliotece Kórnickiej PAN. Jest ich, oprócz dwóch wspomnianych woluminów z ekslibrisem F. Klozego, dziewięć. Sześć tomów<sup>69</sup> zdobi ekslibris K. H. A. Gereta, dwa<sup>70</sup> J. A. Hevelkego oraz jeden<sup>71</sup> J. J. Haselaua. Jedną z książek<sup>72</sup> Gereta była: „Ex libris Constantini Kruszyński” oraz w świetle znanej pieczętki ostatniego właściciela Nawry – Jana Szczanieckiego. Inny zaś tom<sup>73</sup> z jego księgozbioru (tj. Gereta) mieści rzadki druk; jest to, wytłoczony w 1612 roku czcionkami ariańskiej drukarni S. Sternackiego, „Katechizm oraz kancjonał” K. Kraińskiego. Jeden z dwóch wo-

<sup>63</sup> J. Tondel, *Das früheste ostpreußische Exlibris*, [In:] *Exlibriskunst und Graphik. Jahrbuch 1994*, s. 26–40. Idem, *Exlibris des Herzogs Albrecht von Preußen*, *Marginalien. Zeitschrift für Buchkunst und Bibliophilie* 139, 1995, 3, s. 81–86.

<sup>64</sup> W. Bieńkowski, *Mrongowiusz Krzysztof Celestyn*, [In:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa 1972, s. 610. Warto dodać, że kilka książek z ekslibrisem Mrongowiusza znalazłem w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu; ich sygnatury: Pol. 7.II.2152, Pol. 7.II.2153.

<sup>65</sup> E. Piotrowska, *Jan Uphagen – historyk gdański XVIII wieku i jego księgozbiór. Próba interpretacji inwentarza bibliotecznego*, *Roczniki Biblioteczne* 27, 1983, z. 1–2, s. 193–208.

<sup>66</sup> BG. PAN sygn. Uph. o 1334, Cd 13711

<sup>67</sup> S. Salmonowicz, *Gadki toruńskie, czyli zagadki weselne z przelomu XVII i XVIII w.*, Toruń 1980 idem, *Piotr Senknecht wierszopis toruński XVIII wieku*, *Rocznik Toruński* 15, 1980, s. 313–322.

<sup>68</sup> S. Salmonowicz, *Toruńskie gimnazjum akademickie w latach 1681–1817*, [In:] *Studium z dziejów nauki i oświaty*, Poznań 1973, s. 308–310.

<sup>69</sup> Bibl. Kórń., 1401, 1446, 1593, 14440, 34186, 126866.

<sup>70</sup> Bibl. Kórń., 12110–12114, 137622.

<sup>71</sup> Bibl. Kórń., 4480.

<sup>72</sup> Bibl. Kórń., 14440.

<sup>73</sup> Bibl. Kórń., 1446.

luminów<sup>74</sup> z biblioteki pastora J. A. Hevelkego zawierający dzieło A. Dowgiałły *Purpura zbawienia to jest męka Jezusowa na dni 10 rozdzielona...* (Wilno, Drukarnia Akademicka 1707) należał wcześniej (1743 r.), zgodnie z zapiską własnościową, do sióstr szarytek w Szczucinie Mazowieckim. Książka z (dużym) ekslibrisem J. J. Haselaua, w świetle notki umieszczonej na nim, zakupiona została w Toruniu w 1723 roku na aukcji księgozbioru zmarłego kaznodziei kościoła św. Trójcy Jana Rechenberga<sup>75</sup>.

Książki z ekslibrisami toruńskich bibliofilów z XVIII w., głównie K. A. H. Gereta, znajdują się także w kilku innych bibliotekach. W Bibliotece Narodowej jest wolumin<sup>76</sup>, który z rąk Gereta trafił do dużego księgozbioru podkomorzego Wielkiego Księstwa Litewskiego – Tadeusza Steina<sup>77</sup>, a potem do Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Tomy ze zbiorów Gereta stoją także na półkach (obok innych książek proveniencji toruńskiej, m.in. dominikanów, a przede wszystkim reformatorów z Podgórzca) w Bibliotece Seminaryjnej w Pelplinie<sup>78</sup>, a także w Bibliotece Seminaryjnej w Płocku<sup>79</sup>. Miał je również w swoich imponujących zbiorach dobroczyńca Biblioteki Gimnazjalnej w Toruniu oraz fundator pierwszego pomnika Mikołaja Kopernika w Toruniu, książkę Józef Aleksander Jabłonowski; obecnie są one przechowywane w Bibliotece Narodowej Ukrainy<sup>80</sup>. Na jeden wolumin z ekslibrisem Krzysztofa Karola Fischera natknąłem się w magazynie starych druków w Bibliotece Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie<sup>81</sup>.

Należy mieć nadzieję, że książka K. i S. Wyszomirskich, należąca do najlepszych publikacji z zakresu dawnego polskiego ekslibrisu, jakie ukazały się w naszym kraju, która dała impuls do powstania niniejszego przyczynku – poszerzającego listę toruńskich księgoznaków o ekslibris Fryderyka Klozego oraz nieznaną (chyba) wariant ekslibrisu K. A. H. Gereta, a także wzbogacającego dotychczasową wiedzę o bibliofilstwie toruńskim o nowe fakty – nie jest ich ostatnią pracą na temat dziejów książki w Toruniu. Napisano o niej wszakże niewspółmiernie mało w stosunku do obfitości zachowanych źródeł jej dotyczących oraz w relacji do roli, jaką odegrała w kulturze naszego miasta w okresie Prus Królewskich.

<sup>74</sup> Bibl. Kórn., 137622.

<sup>75</sup> Inzeraty o tej aukcji zamieszczone zostały przez Thorn. Wöch. Nachr. u. Anz., 1763, nr 4, s. 26, nr 5, s. 34, nr 6, s. 43.

<sup>76</sup> BN XVII.2.687 – J. A. Komenski, *Latinae linguae ianua...*, Leszno 1649.

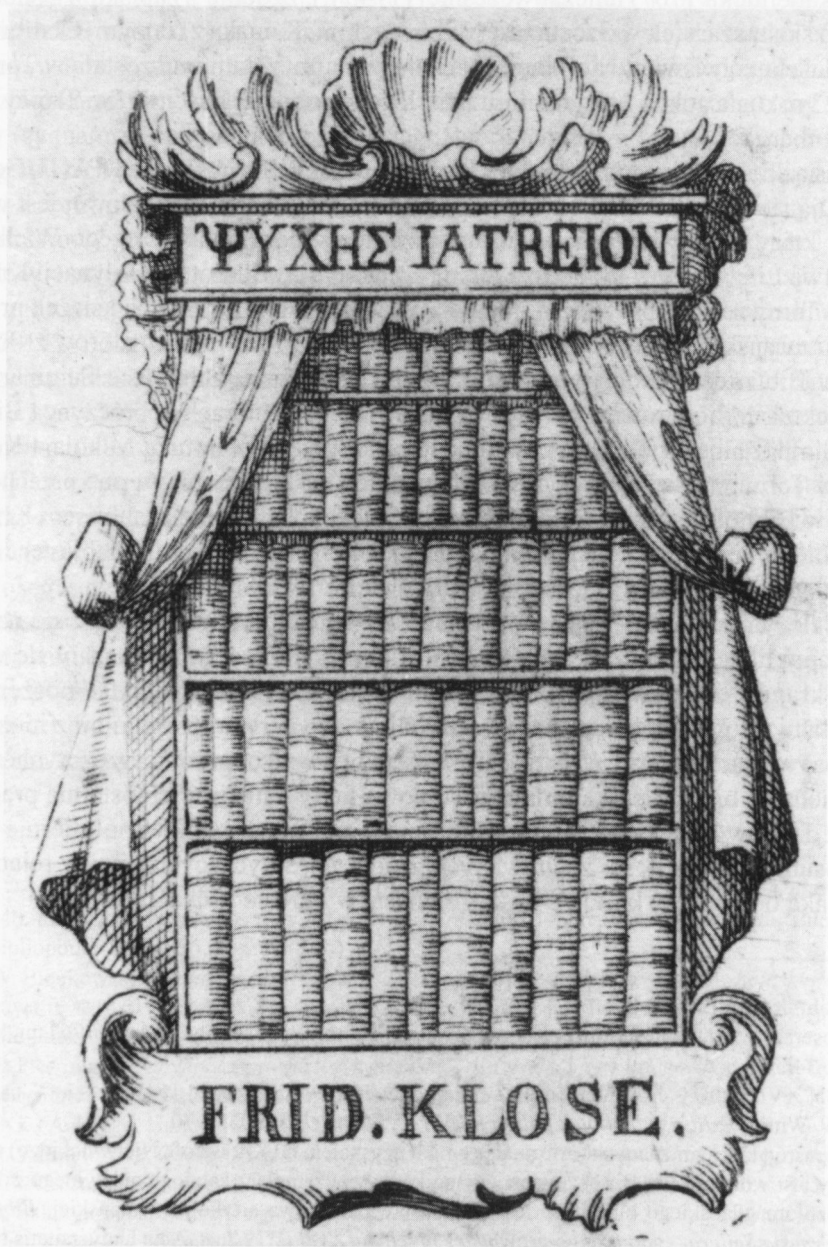
<sup>77</sup> W. Wittig, *Exlibrisy bibliotek polskich XVII i XVIII wieku*, 1903, s. 70.

<sup>78</sup> Spośród kilku mi znanych (informacje o nich uzyskałem od Krzysztofa Nierzwickiego) najciekawszy jest wolumin (st. 1691) zawierający unikatowy egzemplarz katalogu aukcyjnego z 1709 r. księgozbioru gdańskiego bibliofila. Jest on podstawą źródłową artykułu I. Imańskiej, *Biblioteka Jana Ernesta Seilera – gdańskiego prawnika z przełomu XVII i XVIII w.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Bibliologia II/III, 1998, s. 421–434.

<sup>79</sup> A. J. Nowomiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 488.

<sup>80</sup> S. Bulatova, *Exlibrisi v knižnomu zibrani Jablonskogo*, Bibliotecznyj Visnik (Kiev) 1997, Nr 1, s. 26–27.

<sup>81</sup> Sygn. F. 1413.



13. Ekslibris Fryderyka Klosego, miedzioryt (BUT, sygn. 280225)



14. Superekslibris Abrahama Zbąskiego z górnej okładziny klocka  
(BUT, Pol.6.II.677-691)



15. Dwa warianty (?) ekslibrisu Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta,



miedzioryt (BUT, Ob.7.II.2175; Bibl. Gdańska PAN, Ub. 2370 2°)